

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 19 Czerwca r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Nowiny Dworu, dnia 7 czerwca.

Dzisiaj, w niedzielę, P. Magennis, należący do poselstwa angielskiego, P. Hr. Mornay, podróżny francuzki, P. Maior Alvensleben, poseł Xiążęcia Koburskiego, mieli zaszczyt być przedstawianymi NAYJAŚNIEJszemu CESARZOWI JEGOMOŚCI, w pałacu na wyspie *Setaginskij*; potem Baron *Malvirade*, konsul ieneralny francuzki, opuszczając swe miejsce, otrzymał zaszczyt złożenia J. C. M. swojego pożegnania. (J. d. S. P.)

Sankt-Petersburg dnia 8 czerwca.

JW. Jenerał Marszałek-Polny, Hrabia *Pa-skiewicz-Erywański*, Wódz Naczelny Woyska Działającego, wyjechał z *St. Petersburga*, ostatniej soboty, d. 6 t. m., na statku parowym *Izora*. (J. d. S. P.)

Sankt-Petersburg dnia 10 czerwca.

Naywyższy ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu.

Z doniesień miejscowych Zwierzchności zachodnich gubernij dostrzegliśmy, że skutkiem ukazu Naszego pod dniem 6 maja roku terażniejszego, niektórzy obywatele, uchylając się od spólnictwa z rokoszanami, stawili się dobrowolnie u Naczelników Woyskowych i oświadczając, że oni mocą tylko i postrachem byli wciągnięni w działania występne burzycieli, prosili o zmiłowanie się.

Dawszy im i rozkazawszy powrócić im majątki, nie mogliśmy nie zwrócić szczególnej na takie przykłady uwagi, i dla tego, pragnąc w tych miejscach tych gubernij, które cierpią od złego myślenia niektórych i od obłąkania drugich, przywrócić spokojność i pomyślność, nie samą mocą oręża, ale i przychyleniem się ku samym winowaycom, rozkazujemy:

1) Wodzowie Naczelni, Dowódcy Oddzielnym Korpusów i Oddziałów, również Wojsni i Cywilni Gubernatorowie, Komendanci i Wojskowi Powiatowi Naczelnicy, gdy się stawili u nich będą dobrowolnie i z oświadczeniem żalu obywatele, którzy byli uczestnikami buntu z podniesieniem oręża, upoważnieni są dawać im ostateczność ich świadectwa i biorąc od nich rewersa niezachwianey nadal wierności, uwalniać ich do swych majątków, a obok tego odnosząc się bezpośrednio do Gubernatorów Cywilnych o dozwoleństwo im wolnego używania tych majątków; Gubernatorowie zaś, po uczynieniu o tem rozporządzenia, obowiązani są donosić dla wiadomości Wodzom Naczelny i miejscowym Wojsnym Gubernatorom. Od przebaczenia tego są wyjęci wiadomości główni heraszowie i dowódcy rokoszu, o których zresztą ma być NAM przedstawiano, dla okazania i im w podobnych zdarzeniach, iakiego będzie można, podług uwagi Naszey, zmiłowania się.

2) Ci, którzy otrzymają świadectwa, jeśli się na nowo odważyli zostać uczestnikami iakichkolwiek zbrodniczych zamysłów lub działań, karani będą podług całej surowości wydanych przed tem postanowień, zarówno z heraszami.

3) Osobom stanu duchownego, które na teyże osnowie otrzymają przebaczenie, nie przeszkadzać zostawać przy swoich parafiach i dopełniać duchowne podług stanu swojego posługi, a zostawieniem przy nich i wszystkich, połączonych ze stanem ich dochodów; ale udzielając niezwłocznie o darowaniu im przebaczenia Dyecezalnym

ich Biskupom, ażeby po zniesieniu się z temi Zwierzchnościami, ostatecznie ich utwierdzać w dawniejszych ich prawach.

4) Ponieważ wiadomo, że niektórzy z ludziny innych stanów, iakoto: okoliczna i czynszowa szlachta, obywatele miescy, ludzie dworscy i włościanie, którzy do buntu należeli, obawiając się powracać do swych domów, z bojaźnią kary, błagają się po lasach i składają buntownicze kupę; tedy i takim, gdy powrócą do swych domów, oddadzą oręż i pozostaną spokojnymi, darować przebaczenie, jeżeli nie należą do liczby heraszów i przywódców rokoszu.

5) Z tymi, którzy, nie uważając na te nowe dowody MONARSZEGO miłosierdzia Naszego, pozostaną w liczbie band buntowniczych, albo ośmielią się napadać i zabierać pocztę, kuryerów, lub przejeżdżających, albo puszczają się na inne bezprawia, postępować podług całej surowości wojennej ustawy kryminalney.

6) Rozumić się samo przez się, iż, jeżeli kto z liczby osób, w poprzedzających artykułach wspomnianych, oprócz ogólnego spólnictwa w huncie, popełnił inny jeszcze osobny kryminalny uczynek; tedy dające się przebaczenie do takiego przestępstwa stosowane być nie może.

Rządzący Senat nie zaniecha uczynić należytego rozporządzenia około niezwłócznego rozpukowania tego ukazu Naszego we wszystkich guberniach, od Polski przyłączonych.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką: NIKOLAJ.

4 czerwca 1831 r.
w St. Petersburgu.

(R. I.)

— Z okoliczności śmierci Króla Jmci Sardyńskiego, *Karola Felixa*, Dwór CESARSKI przywdział żałobę na dni 24, od 8go z. m.

— 10go, z. m. nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny Sardyński, Hr. *Simonetti*, na prywatnym posłuchaniu, miał zaszczyt złożyć CESARZOWI JMC listy, oznajmujące o zgonie Króla *Karola Felixa* i o wstąpieniu na tron Króla *Karola Alberta*.

— Przez naywyższe reskrypta z d. 9 z. m. mianowani kawalerami orderu s. *Anny i kl. Łowczy Dworu CESARSKIEGO* Hr. *Branicki*, w nagrodę gorliwej służby i przezornego postępowania, przez które, własnym przykładem, dopomógł do utrzymania porządku w powiecie Włodzimierskim Wołyńskiej gub., i Grodzieński Gubernialny Marszałek, Xiążę *Swiatopłk-Czetwertyński*, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Hr. *Diebitscha-Zabalkańskiego*, za skuteczne rozporządzenia i szczególną troskliwość, ościsłe wypełnienie rekwizycji, w czasie przechodu woysk przez gubernię Grodzieńską i w dostawie do Armii zapasów żywności.

— Przez NAYWYŻSZE reskrypta mianowani zostali kawalerami orderów: 22 maja s. *Anny i kl.* z koroną Rz. R. St. *Schreuder* za rząd kwarantanną w Moskwie w czasie cholery — 27 maja s. Włodzimierza 2giej klasy Jen.-Maior *Szeremetjew*, za kilkakrotne zabicie buntowników w Podolskiej gubernii — 30go maja, s. Jenerał 2rey klasy Dowódca całej piechoty korpusu gwardyi Jen.-Adjutant Jen.-Por. *Bistrom*, za zwycięstwo odniesione nad polskimi buntownikami przy cofaniu się od Śniadgwa do Tykocina i w bitwie pod Ostrołęką.

— Przez NAWYŻSZE rozkazy dzienne z d. 1go czerwca Półkownicy: Baron *Rönne* 3ci i *Walchowski* mianowani Jenerał-Maiorami — 2go b. m. liczący się w woysku Jen. - Maior *Meszczerinow* mianowany Obwodowym Jenerałem 5go obwodu oddzielnego korpusu wewnętrznej straży.

— Zdaniem Rady Państwa NAWYŻEJ zatwierdżonem 7 maja b. r. Pisarze sądów powiatowych, mogą, na równi z Sekretarzami zgromadzeń szlacheckich, otrzymywać order ś. Włodzimierza 4 klasy, jeżeli, po trzech trzyleciach, wysłużonych bez nagany, chociażby nie w jednym ciągu, będą wybrani przez szlachtę na czwarte. Na mocy tego prawa przyznana zostaje wspomniona nagroda szlachcicowi gub. Kijowskiej *Opackiemu*, który wysłużył w urzędzie Pisarza sądu powiatowego Lipowieckiego przeszło trzy trzylecia.

— Stosownie do naywyższego ukazu 21 grudnia 1830 r. nałożony został w wołyńskiej gubernii 10 kwietnia areszt, na 1551 dusz Xżny *Anny* i jej syna *Xcia Leona Sapiehy*, znajdujących się w Królestwie Polskiem; i z powodu znajdowania się w témże Królestwie *Apollinarego Zagurskiego*, *Adolfa Szemiota*, *Alexandra Burczyńskiego*, *Alexandra* i *Antoniego Jaroszyńskich* i *Antoniego Szuleckiego*, nałożony zostaje tegoż dnia areszt na następne majątki ich rodziców: 193 dusze pojezuickie we władaniu *Kazimierza Zagurskiego*, 49 dusz *Leona Szemiota*, 50 d. *Franciszka Burczyńskiego*, 129 męskich i 147 żeńskich dusz *Teresy Jaroszyńskiej*, i dom drewniany w *Dubnie Józefa Szuleckiego*.

— Stosownie do NAWYŻSZEGO Ukazu 22 grudnia 1830 roku nałożone zostały areszta: 6go maja w Wołyńskiej gubernii na 2,700 r. sr. *Felixa Pomarańskiego*, zostających na procencie u *Łukasza Łoznickiego*; 22 kwietnia w Mohilewskiej gub. na 121 dusz *Xdza Kanonika Onoski*; na 92 dusz *Waleryana Krasickiego*; na 72 dusz *Stanisława Woronca*; na 224 dusz *Matyldy Łuskininey*, i na 93 dusz hr. *Józefa Sierakowskiego*, z powodu znajdowania się wymienionych osób w Królestwie Polskiem.

— *P. Eschscholtz*, professor anatomii w uniwersytecie dorpckim, który po dwakroć odbywał podróż naokoło świata z kapitanem *Kotzebue*, umarł 7 maja w 37 roku życia. (*T. P.*)

O działaniach przeciw buntownikom.

(z Gazet St-petersburskich pod 15 maja)

JEGO CESARSKA MOŚĆ otrzymać raczył od Głównodowodzącego 1szą Armią, Jenerał-Feldmarszałka *Hrabiego Sakena*, kilka doniesień o działaniach przeciw rozmaitym zgraiom buntowników, którzy ukazali się w niektórych powiatach Wołyńskiej i Podolskiej gubernii. Z tych doniesień okazuje się, że buntownicy, we wszystkich spotkaniach z woyskami naszymi otrzymują zasługę przez nich karę. Szybko ściągani przez rozmaite oddziały, po niejednokrotnych pomóżkach, straciwszy broń, wielu przywódców i wspólników swoich, pierzchaia na wszystkie strony, i kryjąc się po lasach, chwytani są, nie tylko przez wojskowe komendy, lecz też i przez miejscowych włóścian. Ci nawet z tych ostatnich, którzy byli obłąkani przez fałszywe namowy herztów buntu, zostawszy teraz oświeconymi, i uczuwwszy aż nadto zgubne następstwa swej lekkomyślności, wszędzie zbierają się przeciw buntownikom, chwytają ich i przystawiają do miejscowej zwierzchności, starając się tym sposobem w uczuciach prawdziwego żalu okazać rzeczą samą gorliwość swoją i przywiązanie do Rządu. Główniejsze z tych działań zaszło dnia 2go i 3go maja, między oddziałem wojsk 5go pieszego korpusu, pod osobistym dowództwem Jenerała *Piechoty Rota*, a zgraią buntowników, w liczbie 5000 ludzi z sześcią armatami, pod wodzą *Hrabiego Rzewuskiego* i dwóch braci *Sobańskich*, przy których znajdował się dymisyonowany Polski Jenerał *Kotyński*. Szczegóły tego są następujące:

Jenerał *Piechoty Rot*, objawszy dowództwo

nad oddziałem, przeznaczonym do działania przeciwko buntownikom w Podolskiej Gubernii, przepawił się 1go maja przez Bug, i przybył śpiesznym marszem tegoż dnia na noc do Haysyna. Tu dowiedziawszy się, że buntownicy rozłożyli się za miasteczkiem *Granowem*, dał dwie godziny odpoczynku przybytemu swojemu woysku, i zalecił Jenerał-maiorowi *Sobolewskiemu* z batalionem 35 pułku strzelców pieszych, z dwoma armatami i *Olwipolskim ułańskim pułkiem*, iść prosto wielką drogą do miasteczka *Granowa*; sam zaś z *Ułańskich pułków*, *Odeskiego 2ma dywizyonami*, *Woznesieńskiego 3ma dywizyonami*, *Charkowskiego 2ma dywizyonami*, i ze czterema działami konnej artylleryi N. 9 rot, wziął kierunek przez wieś *Kisłak* i *Hunczę* na *Semeryczk*, ażeby uderzyć na prawe skrzydło buntowników. — Buntownicy, dowiedziawszy się o tém poruszeniu, natychmiast cofnęli się do wsi *Horodka*, i na wzgórzach za nią poczęli szykować się do boju w liczbie 5000 ludzi konnych. Jenerał *Piechoty Rot*, urządziwszy swój oddział do loiowego szyku, uderzył na buntowników, dając ognia z dział, na który oni też ze czterech dział odpowiedzieli. Widząc, że buntownicy, przedsięwzięli ukośne poruszenie, skierował część wojska swego w lewo, dla atakowania prawego ich skrzydła, na którym były trzy działa, i poprowadził osobiście na nie *Charkowski pułk ułański* do ataku, który z naysympatyczniejszym udał się skutkiem; 560 buntowników położono na placu i wzięto pomienione trzy działa. W jedynym czasie cała linia postępowała na przód, a *Odeskki pułk ułański* w jednym ataku zabrał jeszcze jedno dział. — Wówczas buntownicy śpiesznie poczęli się cofać, i za nadejściem nocy, doszedłszy do wsi *Daszewa*, zatrzymali się w zamiarze dania odporu tuż za nimi postępującym woyskom naszym, i uszykowali oddzielną kolumnę z głównych naczelników i z wyborowych ludzi. Kolumna ta z niezwyčajną rozpaczą rzuciła się na nasze armaty, lecz zostawszy otoczoną przez przykrywający je szwadron *Charkowskiego* i *dywizyon Woznesieńskiego ułańskich pułków*, po większej części była zniszczoną. Na tém skończyła się ta, sześć godzin trwająca, rozprawa. Do 1200 położono na placu; wszystkie działa i cały oboz buntowników dostały się w nasze ręce; w niewolę wzięto tylko 100 ludzi: walczeni bowiem żołnierze, w zapale słusznego gniewu, bardzo niewiele oszczędzali; reszta buntowników rozpieczęła się i szybko ściągana jest przez wysłane w tym celu latające oddziały. W liczbie zabitych, podług opowiadania wziętych w niewolę, znajdnie się *Hrabia Rzewuski* i *Alexander Sobański*. Z naszej strony strata w zabitych i rannych, nie przechodzi 100 ludzi.

W tymże czasie dowodzący *Tambowskim* pieszym pułkiem, Półkownik *Hulewicz*, wysłany przez Głównodowodzącego 1szą Armią z 2ma batalionami do miasta *Lipowca*, dla przeszkodzenia zgraiom buntowniczym wejść do granic gubernii *Kijowskiej*, dowiedziawszy się, że oddział buntowników, we wsi *Daszewie* znajdujący się, został rozbity przez Jenerała *Piechoty Rota*, a znaczna część jego idzie w kierunku do *Linców*, poszedł z powierzonym iemu pułkiem, z jednym szwadronem *Nieżyńskiego*, z półszwadronem *Dorpckiego pułków konnych strzelców* i z dwoma działami, prędkim marszem z miasta *Lipowca*, i spotkał przy miasteczku *Zornicach*, znaczną bandę buntowników, pod naczelnictwem buntownika *Kotyńskiego*, mężnie ją atakował, więcej 100 ludzi położył na placu, i wziął w niewolę Maiora *Matuszewskiego*, wojennego sekretarza dowodzącego tą bandą *Janowickiego* i 25 ludzi rozmaitego stanu. Pozostałych zaś buntowników Półkownik *Hulewicz*, ściga w kierunku do miasta *Winnicy*, w celu wparcia ich na znajdujący się w tém mieście oddział Półkownika *Termina*, składający się z *Nieżyńskiego pułku konnych*, i z 150 pieszych strzelców.

Nadto Głównodowodzący 1szą Armią donosi JEGO CESARSKIEJ MOŚCI o następnym wydarze-

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 75.

Wilno dnia 19 Czerwca v. s. 1831 roku.

bory Szkocyi i Irlandyi, wypada, że reforma li-
czy tam 385 stronników, a 250 przeciwników.

— Negocjanci i właściciele okrętów, którzy
mieli czynić upomnienia się do rządu Portugalskie-
go za okręty zatrzymane, zostali uwiadomieni przez
Lorda Palmerstona, że rząd angielski otrzymał od
rządu portugalskiego sumę żadaną, i że gotów jest
zaspokoić wszelkie słuszne pretensye.

— Kawaler *Abreu e Lima*, sprawujący in-
teresa królowej *Donny Maryi*, kazał ogłosić w
kawiarni *Lloyds list*, w którym oświadcza, iż gotów
jest wynagrodzić właścicieli statku *Coquette*, jeżeli
wiadomość o przytrzymaniu jego w *Terceirze* po-
twierdzi się, nie bowiem o tem nie otrzymał on
jeszcze drogą urzędową.

— Na licznym zgromadzeniu radykalistów w
Londynie po żwawej rozprawie, uznano, iż *Hunt*
nie godzien dalszego ich zaufania. (J. d. S. P.)

— Dnia 5 czerwca. —

Papiery publiczne. Konsolidy 84½ — Ros-
syjskie 95½ — Hiszpańskie 16 — Portugalskie 44 —
Greckie 22 — Kolumbijskie 14.

— Podobno, że postanowiono, ażeby na dal
główne naczelnictwo nad artylleryą powierzone
było głównodowodzącemu wojskiem.

— Około 20,000 karabinów wywieziono w
ostatnich czasach z portów angielskich do Austryi
i do Hollandyi. Broń ta została wywieziona za
pozwoleniem komory celnej, iako żelazo prze-
robione, działa zaś upakowane były w oddziel-
nych skrzyniach, a armaty okrętowe także w od-
dzielnych.

— Hrabia *Northesk*, ostatni z admirałów,
dotąd żyjących, który znajdował się na bitwie
pod *Trafalgar*, umarł w 74 roku życia swego.

— W *Cayes* na wyspie *Haiti* wybuchła re-
wolucya. Prezydent *Boyer* przymuszony został
stanąć na czele swojej gwardyi. *Port-au-Prince*
w daleko opłakanym znajduje się stanie. Wia-
domość ta wyjętą została z gazety *Jamaica-Cou-
rant*, otrzymaney w *Nowym-Yorku*. (J. d. S. P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Bruzella dnia 4 czerwca.

Na posiedzeniu swém dnia 1 czerwca, kon-
gres przyjął większością 158 głosów przeciwko
31, pierwszy artykuł projektu *P. Nothomb* nastę-
pującego brzmienia: „Wybor naczelnika kraju bę-
dzie ogłoszony podług formy przepisanej posta-
nowieniem z dnia 20 stycznia 1831.” Na posie-
dzeniu dnia 2, kongres przyjął drugi artykuł te-
goż projektu, który upoważnia rząd do wejścia w
układy, dla ukończenia, za pomocą ofiar pieniężnych,
wszelkich niewyrozumień o terytoryum; trzeci
artykuł, obymniający żądanie garnizonu cudzoziem-
skiego do *Maestrychtu*, został odrzucony; całe po-
stawienie zostało przyjęte większością 150 gło-
sów przeciwko 40.

— Pisma nasze zawierają protokół konferen-
cyi londyńskiej z dnia 10 maja, na której, na
wniesienie pełnomocnika francuzkiego, i w celu
oddalenia najmniejszej obawy o naruszenie po-
waznego pokoju, postanowiono, aby lord *Pon-
sonby* i generał *Belliard* naznaczyli rządowi bel-
gijskiemu, czas do przyjęcia wszystkich poprze-
dzających protokółów, do dnia 1 czerwca; w ra-
zie zaś przeciwnym, mocarstwa uradzą środki do
odparcia napaści, której Belgium dopuściłoby się
mogło przeciwko Hollandyi i Luźburgowi.

— Gazeta *Emancipation* donosi, iż PP. *Serón*
i *Meeus*, odmówili przyjęcia ministerium skar-
bu, które im proponował *P. Lebeau*.

— Stowarzyszenie narodowe belgijskie ogłosiło
w gazetach i kazało poprzybić na ulicach prote-
stacyą, przeciwko ostatnim protokołom londyńskim.

— Dnia 2 t. m., pospólstwo dopuściło się no-
wych bezprawii w *Antwerpii*, dom jednego o-
ficera z gwardyi obywatelskiej został zrabowany;
kilku z wicherzycieli zostało poymanych.

— Zupełna spokojność panuje znowu w *Na-
mur*. *Goniec Sambreyski* twierdzi, iż generał *Mel-
linet* nie zasługuje na żadną nagane; wielu nacz-
nych świadków, badanych przez audytora półko-

wego powiadało, że generał dokładał wszelkiego
usiłowania dla wstrzymania walki między swo-
imi ochotnikami i ułanami. (J. d. S. P.)

— Dnia 6 —

Na posiedzeniu swém dnia 4 kongres zay-
mował się wyborem naczelnika kraju. Po obracho-
waniu wotów, ze 196 członków, 152 głosowało
za *Xięciem Leopoldem Sasko-Koburskim*, 14 za
P. Surlet-de-Chokier, 19 zawiesiło swoje gło-
sowanie, 10 zaś oświadczyło się przeciwko *Xięciu*
Leopoldowi. Kongres zatem uchwalił następują-
ce postanowienie: Art. 1) *Xiążę Leopold, Jerzy,*
Krystyan, Fryderyk, Sasko-Koburski, obrany jest
Królem Belgów, pod warunkiem przyjęcia kon-
stytucyi takiej, iaka ułożoną została przez kon-
gres narodowy. Art. 2) Nie pierwszy on obejmie
tron, aż wykona w obliczu kongressu przysięgę
następującą: „Przysięgam na zachowanie Konsty-
tucyi i praw narodu belgijskiego, na zachowanie
„niepodległości narodowej i całości terytoryum.”
Natychmiast została wyznaczona deputacya dla za-
wieszenia *Xięciu Leopoldowi* tego postanowienia
kongressu; członkami jej są: hrabia *Felix Me-
rode, van de Weyer, Abbé Foere*, hrabia *Aer-
schot, Vilain XIV, Osy, Destowelle, Duval-de-
Beaulieu i Thorn*. Kongres postanowił wstrzy-
mać swoje rozwiązanie; posiedzenia zostały od-
roczone do dnia 8 teraźniejszego miesiąca. (J. d. S. P.)

B A W A R Y A.

Monachium dnia 25 maja.

Dowiadujemy się, że *P. Schenk* prosił Kró-
la dnia 22 o uwolnienie od obowiązku, i że
Król zezwolił wezora na to i napisał do niego
nader uprzejmy list. Opusci on ministerium dnia
1 czerwca. Mówią, iż będzie mianowany ko-
misarzem ieneralnym cyrkułu *Ratysbońskiego*.
Radcy stanu *Sturmer* powierzony został tymczas-
wie departament spraw wewnętrznych; od zupełne-
go zaś przyjęcia tego ma się uchylić. Powiadają,
że obowiązek ten powierzony zostanie *P. Wel-
den* albo *P. Mieg*. Od niejakiego czasu nie dają
dymissyi żadnemu oficerowi bawarskiemu. (J. d. S. P.)

S Z W A Y C A R Y A.

Scaffuza dnia 24 maja.

Projekt konstytucyi został przyjęty dziś w
naszém mieście, większością 417 głosów przeciw-
ko 233; niewiadomo jeszcze ostatecznych wypad-
ków z głosowania po wsiach; lecz w całym kantonie,
konstytucya została odrzuconą nieliczną
większością głosów. (J. d. S. P.)

O g ł o s z e n i e.

1 Rząd Kommissyi Państwa Umorzenia
długow ogłasza: iż wydane z Kommissyi Wi-
leńskiego Prowiantskiego Depo, 29 lutego 1816
roku z Nrem 1841, *Timkowickiemu* arenda-
rzowi *Mejerowi Sadowskiemu* świadectwo na
33,600 rubli assygnacyami, należy uważać za
znikczemione, z mocy Ukazu Rządzącego Se-
natu 19 czerwca 1830 roku nastalego, przez
który pomieniona suma policzona za będącą
na tymże *Mejerze Sadowskim* skarbową pre-
tensyą, z rzeczy dostarczeń jego w 1814, 1815
i 1816 roku. A zatem, ani *Majorowi Borecci*,
któremu od *Sadowskiego* 19 marca 1819 roku
było ono przełane, ani też innym osobom, do
kogo bykolwiek to świadectwo za przelewem
od *Borecciego* przeszło na własność, pieniędzy
za niem wypłacono byż nie może, a ten, u
kogo się ono znajduje, powinien przedstawić
je do Kommissyi umorzenia długów, znajdu-
jącej się w *Sankt-Petersburgu*, dla znikczem-
nienia.

W obowiązku Zarządzającego *Br. Meyendorf*.

Dyrektor *H. Jacenkov*.

Rządca Kancelaryi *A. Fomin*. (330)

P o d r a d.

1 Od Kommissyi Wileńskiego Kommissoryackiego Depo ninieyszém ogłasza się: czy nie zechce kto podjąć się roczney przewozki pojedynczymi końmi rzeczy dla woysk zostających pod iey zaopatrzeniem i do różnych miejsc wewnątrz Rossyi, iżby raczyli przybydź do Kommissyi z pewnemi i dostatecznemi na mocy ustaw ewikcyami i świadectwami na prawo targu, na naznaczony w niey na to targ terazniejszego 1831 roku października piątego, i przetarg dnia dziewiątego, gdzie i kondycye będą objawione. M. Wilno ozerwca 17 dnia 1831 roku.

Zarządzający Komissyą, 7mey Klasy Tołubiejew. Sekretarz Czernicki.
Sekretarza Pomocnik Otooki. (531)

1 Przedają się dwie kłaczki gniade, dobrze wzrostu, anglezowane, po lat 6, dobrze uieżdżone, z kulbakami, a 3cia z ogonem mniejszego wzrostu, z wjakami, karo-gniada 7 lat, w domie Horna na ulicy Zamkowej Ner 187.

Wolno drukować Wileński Czasowy Połiemeyster Korpusu Żandarmów Podpółkownik Rutkowski. (332)

Z b i e g i.

2 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się, iż wzięci w tuteyszym Obwodzie za nieokazanie na piśmie świadectw ludzie, uznani na mocy Ukazu 18go sierpnia 1828 roku za włóczegow, i z rozporządzenia Zwierzchności odesłani terazniejszego 1831 roku do miasta Odessy dla przyłączenia do Aresztantskiej cywilney roty, którzy powiadali, że są rodakami, a mianowicie: 1szy Paweł Hurenko lat 42, wdowiec, niemiejący czytać ni pisać, z włościan Kałuskiej gubernii Tarutskiego powiatu wsi Trasiowy obywateli Naryszkińskich, przymiętow następnich: wzrostu 2 arszyny, 6 $\frac{1}{2}$ wierszkow, włosów na głowie ciemnorusych, na brwiach, wąsach i brodzie rusych, twarzy okrągłej, ospowatey, na prawey nodze ma od uderzenia szram — 2gi Harasim Semenow lat 47, nieżonaty włościanin Podolskiej gubernii, Konstantynowskiego powiatu, wsi Wierszkow obywatela Czeczyla, wzrostu 2 ar. 6 wier. włosów na głowie i brwiach ciemnorusych, twarzy czystey podługowatey, oczu błękitnych, nosa i gęby mierznych — 3ci Mefodiy Browlenko inaczej Hotubenko lat 35, gdzie się narodził i do kogo przynależy niepamięta, wzrostu 2 ar. 6 $\frac{1}{2}$ wier. włosów na głowie ciemnorusych, brwi rusych, wąsow światłorusych, oczu żółtoszarych, twarzy czystey, nosa podługowatego, brodę goli, na prawey nodze na wskazyjącym palcu od rozrabiania toporem ma szram — 4ty Paweł Taranenko lat 42, nieżonaty, Kiiowskiej gubernii, lecz iakiego powiatu i do kogo przynależy niewie, wzrostu 2 ar. 6 wier. włosów na głowie czarnych, brwiach, wąsach i brodzie ciemnorusych, oczu szarych, twarzy czystey, okrągłej — 5ty Efm Tkaczenko lat 25 teyże gubernii, Lipowieckiego powiatu, Słobody Obeczycy, lecz do kogo przynależy niewie, wzrostu 2 ar. 7 $\frac{1}{2}$ wier., włosów na głowie czarnych, brwi i wąsow rusych, oczu żółtokarych, twarzy podługowatey, nieco ospowatey — 6ty Fedosiy Andrejew lat 50 Podolskiej gubernii, Bałtskiego powiatu, wsi Honorowki, skarbowy włościanin, wzrostu 2 ar. 5 $\frac{1}{2}$ wier., włosów na głowie, brwiach, wąsach i bro-

dzie czarnych, oczu żółtokarych, twarzy czystey podługowatey — 7my Iwan Petrow lat 35 Podolskiej gubernii, Mohilewskiego powiatu, miasteczka Szargoroda mieszczanin, wzrostu 2 ar. 5 wier., włosów na głowie, brwiach, wąsach i brodzie ciemnorusych, oczu szarych, twarzy czystey, białey, ciała grubego — 8my Iwan Draczyk lat 30 teyże gubernii, Brastawskiego powiatu, wsi Pirogowa włościanin obywatela Chłoniczkiego, wzrostu 2 ar. 3 $\frac{1}{2}$ wier., włosów na głowie ciemnorusych, brwi światłorusych, oczu szarych, twarzy okrągłej, ospowatey, brodę goli — 9ty Matwiey Czernisz lat 27dm Tauryckiej gubernii, Olészkowskiego powiatu, wsi skarbowey Rohaczek, wzrostu 2 arszyny, 4 $\frac{1}{2}$ wierszkow, włosów na głowie i brwiach ciemnorusych, wąsow światłorusych, oczu żółtoszarych, twarzy nieco ospowatey, prawa ręka od zwichnienia w łokciu skrzywiona, i na lewey ręce małeńki palec krzywy — 10) Iwan Todorow syn Braszewan lat 46, z Austryackiego Państwa z miasta Branowa, wzrostu 2 arsz. 7 $\frac{1}{2}$ wier., włosów na głowie czarnych, wąsow światłorusych, brodę goli, twarzy chuderławey, oczu żółtokarych — 11) Iwan Spaskow lat 25, Moskiewskiej gubernii, lecz iakiego powiatu, wsi i do kogo przynależy niewie, wzrostu 2 arsz. 6 $\frac{1}{2}$ wier., włosów na głowie i brwiach ciemnorusych, na wąsach i brodzie rusych, oczu szarych, twarzy okrągłej, ospowatey — 12) Hryhory Krywda lat 25, Kiiowskiej gubernii, Lipowieckiego powiatu, wsi Ternicy, włościanin obywatela Jasznowicza, wzrostu 2 arsz. 4 $\frac{1}{2}$ wier., włosów na głowie i brwiach ciemnorusych, wąsy wysiadają, oczu szarych, na prawey nodze od uderzenia w kolanie chromy — 13) Stepan Łunga lat 44, powiadał się bydź Zadunayskim rodakiem, lecz powiadanie iego okazało się fałszywem, wzrostu 2 arsz. 9 wier., włosów na głowie czarnych, brwiach, wąsach i brodzie ciemnorusych, oczu żółtoszarych, twarzy czystey, na prawey ręce i nodze małeńkie palce krzywe — 14) Iwan Sobolew lat 32, nieżonaty, Kałuskiej gubernii i powiatu, Tichoniskiej włości, wsi Kameljni włościanin ekonomicznego zarządu, wzrostu 2 arsz. 8 wier., włosów na głowie i brwiach ciemnorusych, oczu żółtokarych, twarzy nieco ospowatey, na prawey nodze kość uszkodzoną — 15) Foma Danilenko lat 25, Kiiowskiej gubernii miasta Ihumania, włościanin obywatela Hrabi Potockiego wzrostu 2 arsz. 2 $\frac{1}{2}$ wier., włosów na głowie, brodzie i wąsach rudawych, oczu szarych, twarzy czystey, i białey — i 16) Piotr Wilkutow lat 28, nie żonaty, czytać ni pisać nie umie, z włościan Rjażaniskiej gubernii, Zarajewskiego powiatu, wsi Bark, obywatela Grabowskiego, wzrostu 2 arsz. 5 wier. włosów na głowie rusych, wąsow żółtych, na brodzie wysiadają, oczu karych, nosa wielkiego, na lewey ręce wielki palec w paznogciu uszkodzony.

Sowietnik Przybylski.
Sekretarz Snieżkow. (324).

O ś w i a d c z e n i e.

3 Aby zapobiedz częstym pytaniom, czy zajmuję się w Wilnie praktyką Medycyny, oświadczam ninieyszém, że w niedostatku terazniejszym doktorów, inż od kilku miesięcy opatruję, iako medyk, trzy szpitale woyskowe, i że takż w każdym czasie iestém gotów dać pomoc cierpiącym w mieście. Dat w Wilnie 15 czerwca 1831 roku.

Kollegski Sowietnik D. Eichwald, Professor Anatomii Porówn. i Zoologii, przedtém Professor Sztuki położniczey, w domie Uniwersyt. pod N. 197 na wielkiej ulicy.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Stan powietrza.
	d. 17 godz. 3 wiecz.	27 cal. 8 lin. 9 lin.	+ 19 stopni.	Póln.-zach.	Pochmurno.
	d. 18 — — —	27 — 7 — 11 —	+ 19 $\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pogoda.
	d. 19 godz. 5 rano.	27 — 6 — 1 —	+ 15 — —	Póln.-zach.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.
DOZWALA SIĘ DUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 19 Czerwca.
CENZOR Leon Borowski.

niu w gubernii Wołyńskiej: dnia 22 kwietnia banda buntowników, około 500 ludzi mająca, pod naczelnictwem dymisyonowanego wojsk Polskich Kapitała *Bohdanowicza*, idąca do miasta Łucka, spotkaną była przez komendę Kozaków z 200 ludzi złożoną, i rychło rozproszona zmuszoną była do ucieczki, straciwszy 30 ludzi wziętych w niewolę; w liczbie ich znajdują się dwaj przywódcy tamecznego buntu, obywatele *Zakrzewski* i *Lipski*. Od tych ieniców powzięto wiadomość o dalszych uczestnikach, dla pomymania których przedsięwzięto już naydzielniejsze środki.

Charkowskiego Wewnętrzznego Garnizonowego Batalionu Porucznik *Jakowlew*, wysłany ze Słobodzko-Ukraińskiej gubernii do miasta Winnicy z partją rekrutów 217 ludzi obeymującą, idąc w Kijowskiej gubernii przez Taraszczański powiat, dowiedział się o znajdujących się w bliskości bandzie buntowników, zamierzających napasać na jego partją. Używszy wszelkich środków ostrożności, żeby nie być znienacka napadniętym, Porucznik *Jakowlew* uzbroił swoją komendę kółkami, i postanowił stawić czoło buntownikom. Dnia 29 kwietnia, niedaleko miasteczka Żywotowa, istotnie pokazała się banda buntowników w liczbie przeszło sta ludzi konno. Rekruci, idąc za przykładem swojego naczelnika, mężnie uderzyli na buntowników, zabili sześciu, dwóch ciężko ranili, i pomyawszy naczelnika bandy *Malinowskiego*, sami bez żadney straty przybyli szczęśliwie do miasta Lipowca. W tém zdarzeniu, według świadectwa Porucznika *Jakowlewa*, szczególniey odznaczył się rekrut *Baklanow*, który pierwszy rzucił się naprzód i potykał się przez cały czas z nadzwyczajnym mężstwem, chociaż lekko w nogę raniony został kulą.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ, otrzymawszy o tém doniesienie, NAYWIŻEY rozkazać raczył: za tak chwalebny dowód walecznego rozporządzenia i mężstwa Porucznika *Jakowlewa*, oraz waleczności, okazaney przez rekruta *Baklanowa* i całą partją, nagrodzić *Jakowlewa* następującą rangą i orderem *Sw. Anny* 3ciey klasy z kokardą; *Baklanowu* wydać 100 rubli, innym zaś po 5 rubli; wszystkich tych rekrutów umieścić w grenadyerskich kompaniach tych pułków, do których się oni dostaną, ze szczegółowem opisaniem tego zwycięstwa w ich opisach służbowych, i o tém wszystkim ogłosić natychmiast dla powszechney wiadomości. (R. I.).

Jenerał-Porucznik, Baron *Pahlen*, dowodzący wojskiem, wyznaczonem na uśmierzenie powstańców w powiatach Szawelskim i Telszewskim i w okolicach Połagi, po kilkokrotném porażeniu buntowników i zajęciu Szawel, wyszedł z tego miasteczka 27 kwietnia do Telsz, które opanował 30 t. m. O 4 wiorsty, niedochodząc do tego miasta, kozacy, składający przednią straż głównego oddziału, zostali spotkani przez powstańców, którzy zajęli byli most przy Wiesznianach. W tymże czasie został wysłany na wzmocnienie Kozaków pluton szwadronu pionierów-konnych gwardyi pod dowództwem Sztab-Rotmistrza Kłasyckiego pułku huzarów *Poktońskiego*; i tuż za nim Półkownik *Bartolomei* z pozostałą częścią szwadronu konnych-pionierów i 2ma działami, pod dowództwem Kapitała *Brümmer*, spiesźnie połączyli się z przednią strażą, która już opanowała most, i kilką wystrzałami przy silném natarciu iazdy, zmusili powstańców do rozsypania się po lesie; większa zaś ich część rzuciwszy się na nasze lewe skrzydło przywitana przez tirajerów 8go pułku strzelców, na miejscu poległa. Z naszej strony 9 szeregowych odniosło rany.

W Telszach zostawiono oddział dostateczny, do utrzymania w mieście i powiecie spokojności i do przywrócenia sądownictw, rozprzężonych przez powstańców.

1 maja, główny oddział wyszedł z Telsz ku Płungianom, tam się z nim połączył oddział Półkownika *Howen*, wysłany z Łuknia do Worniów,

gdzie rokoszanie w liczbie 400 ludzi piechoty i 600 iazdy byli przezeń zbici; stracili 150 w zabitych, a 135 dostało się nam w niewolę.

5 maja główny oddział pociągnął ku Kretyndę, gdzie wszedł w związek z oddziałem Jen.-maiora *Roennenkampfa*, zajmującym Połagę i okolice.

O czynnościach tego oddziału otrzymano następne doniesienie:

Dowiedziawszy się, iż powstańcy zebrali się w Dorbiszkach w nader znaczney liczbie i grozili nowym napadem na Połagę, Jen.-maior *Roennenkampfa* postanowił działać zaczepnie; w tym celu 27 kwietnia dał rozkaz Podpółkownikowi *Kuralesowu*, dowodzącemu odwodowemu batalionem rewerskiego pułku, który szedł z Nitawy, z 200 ludźmi piechoty, 38 kozakami, 21 ludźmi celney straży i iednym działem, zwrócić się z *Budenbrikschhof* ku Dorbianom przez wieś Żebeniki; a tym czasem wyruszył sam z dwiema rotami, go ludźmi straży celney i iednym działem przez wieś Rudaycy ku Dorbianom, zamierzając napasać na powstańców z dwóch stron i wyprzeć ich z Dorbian. Przy wsi Rudaycach, spotkawszy kolumnę rokoszan, złożoną z 2,000 ludzi, uznał za konieczne cofnąć się na kilkadziesiąt sążni i wybrawszy dogodną pozycyą rozpoznać dokładniey ich siły. Tu, trafiając strzałami z naszego działu zbito iedno działo rokoszanom, piechota uderzyła w szrodek kolumny, a iazda stanowczym atakiem złamała liczną buntowniczą iazdę, której część została na miejscu, a reszta poszła w rozsypkę. W tymże czasie Jen.-maior *Roennenkampfa*, otrzymawszy doniesienie, iż Podpółkownik *Kuralesow* po bił powstańców i zajął już Dorbiany, lecz, że rokoszanie, widząc małą liczbę żołnierzy, znowu zaczęli na niego nacierać, uznał za konieczne; nie tracąc czasu ruszyć za swoim oddziałem, dość już znużony od marszu i porażki buntowników, dla połączenia się z Podpółk. *Kuralesowem*.

Podechodząc pod Dorbiany Jen. *Roennenkampfa*, wpadł z tyłu na powstańców i nagłym atakiem rozbił do szczytów ich kolumnę, której celem było napasać na Połagę.

W tych rozprawach oba oddziały tak Jenerał-maiora *Roennenkampfa*, iak i półkownika *Kuralesowa*, złożone z 670 ludzi, lubo miały doczynienia z 7,000 ludzi, strata wszakże z naszej strony wynosi nie więcej nad 9 ubitych i 28 ranionych szeregowych, powstańcom zaś zabito 600 ludzi i wzięto w niewolę 2ch oficerów, 23 szeregowych, iednę chorągiew, mnóstwo powozów, oręża i koni. Wojsko oddziału Jen. *Roennenkampfa* w ciągu 15tu godzin uszło 47 wiorst, zawsze będąc czynnem, i tegoż dnia wróciło do Połagi.

Buntownicy, lubo rozbici 28go kwietnia, mając iednak jeszcze zgraię ze 4,000 ludzi złożoną, kusił się 1go maja atakować Połagę. Z tego powodu Jen.-maior *Roennenkampfa* skupiwszy swoje siły około Połagi i pod Pruską granicą, wystąpił ze wsi Wierymiszki, o dwie wiorsty od Połagi, zostawiając powstańcom dla tego, aby, wywabiwszy ich na otwarte miejsce, i rozpoznawszy ich siły, które ukazywały się w gęstych kolumnach z artylleryą, wyprawić im bitwę. Iazda rokoszan, w liczbie 500 koni, atakowała nasze lewe skrzydło, łańcuch ich piechoty, rozciągnięty był od samey Pruskiej granicy do Dorbiańskiej drogi, mając w środku trzy działa. W takim położeniu, mimo wielką liczbę buntowników i zaiadłe ich napady, oddział Jen.-maiora *Roennenkampfa* odwagą i stanowczemi działaniami przełamał ich szyki i zajął Wierymiszki, posłał ztamtąd iazdę w pogon za rozpierzchtemi rokoszanami, za powrotem zaś iey, zajął dawną swą pozycyą pod Połagą. Liczba rokoszan w tej rozprawie dochodziła, podług twierdzenia ieniców, do 5,000 piechoty i 600 iazdy, oddział zaś Jen.-maiora *Roennenkampfa* miał 800 ludzi. Strata nasza jest 5 ubitych i 5 ranionych żołnierzy; strata powstańców w długo-trwałey bitwie, musi być nader znaczna, w niewolę wzięto 15 i iednego z ich dowódców, *Januszewskiego*.

Takim sposobem w powiatach Szawelskim

i Telszewskim, gdzie naprzód wszczęło się powstanie, buntownicy zupełnie rozproszeni i zakłócona spokojność nanowo się ustala. (R. I.)

— 16 kwietnia b. r. aszedł z tego świata w Łucku, mając wieku lat 90 J. W. J. Xdz. Gaspar Kazimierz *Kolumna-Cieciszowski*, Arcybiskup Mohylewski, Metropolita Rzymsko-Katolickich w Rosyi kościołów; 12 b. m. odbył się tu w Stolicy w kościele OO. Dominikanów, uroczysty żałobny po zeszyłym Arcypasterzu, obchód, w którym miały udział wszystkie obecne osoby Katolickiego duchowieństwa. J. W. J. Xdz. Metropolita Greko-Unit- skich kościołów znajdował się także z swoim duchowieństwem na tym obchodzie.

— Szambelan Dworu J. C. M. Paweł syn Mi- kołaja Demidow, oświadczył tutejszej Akademii Nauk, iż przeznaczą do wypłacania corok za życia i w ciągu 25 lat po swojej śmierci sumę 25,000 r. ass., z której akademia ma corocznie wydawać po 5,000 r. autorom najlepszych dzieł, iakimi w ciągu każdego ubiegłego roku literatura Rosyjska zostanie wzbogacona. Jego Cesarska Mość raczył potwierdzić tę ofiarę. Gazety tutejsze zawierają szczegółowe postanowienia Akademii o warunkach do otrzymania nagrody potrzebnych.

— W Pruskiej Rządowej gazecie znajduią się niektóre wiadomości o naradach Warszawskie- go Seymu, noszących stały niezatarty charakter Polskich Seymów: wielomówstwo, chętność, spory, kłótnie, łajanki i wzajemne lżenia się między członkami stanowią ich istotę. Zdarza się, iż izba poselska przyymie *iednomyślnie* iakie prawo, a senatorska również *iednomyślnie* je odrzuca. Nie dobro oyczynny, nie korzyści sprawy powszechney, lecz zadowolenie osobistych namiętności, chęć odznaczenia się czczą wymową, działania intryg i nierozumny liberalizm powodują mówców. Tak nazywani ministrowie wnieśli prawo względem wspierania buntowników w gubernii Wileńskiej i Wołyńskiej, podnieconych do buntu przez War- szawskich krzykaczy i intrygantów, i mających tēm samém prawo do ich pomocy. Kłócili się, rozprawia- li, krzyczeli dni kilka; nie mieli tego prawa od- rzucić, bali się go przyjąć, i odłożyli decyzję do przy- szłego tygodnia. — Cholera grassuje w samej War- szawie. Panują nadto tak w samém mieście jak i w okolicach gorączki, zapalenia płuc i wątroby. Dra- żyma i głód wzmagają się codziennie. — O działaniach Dwernickiego, który poddał się Austryakom, pi- szą, iż rozbił Jen. Rüdigerę, wziął jego samego w niewolę, z kilką tysiącami ludzi i 8 armatami. Taż gazeta powiada wyraźnie, iż Polscy Jenerało- wie oprowadzają ciągle po Warszawie i innych miastach jedną i tęż samą gromadę Rosyjskich niewolników, głosząc, iż wzięci są na nowo, i że obwożą w tryumfie własne swoje dzieła, zapew- niając publiczność, iż zdobyte są od Rosyan. W Warszawie tworzą patryotyczne towarzystwo, dla wynajdowania ludzi zdolnych do służby wojenney. (T. P.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 3 czerwca.

Cesarz rozkazał przedsięwziąć dzielne środ- ki dla zapobieżenia dostaniu się cholery z Pol- ski i Rosyi do Austrii. Kordon rozciągnięty zo- stał wzdłuż granic obu tych krajów, i polecono osobney kommissyi, złożoney u urzędników cy- wilnych i wojskowych, zostającej pod prezyden- cją ienerała hrabiego *Giulay*, prezydenta rady dworu, niezwłocznie obić zarząd i wszelkich u- żyć środków, które tylko za potrzebne uznane będą. Zważając, że symptomata cholery okazały się już we *Lwowie*, rozkazał także Cesarz od- dzielić Galicyę, przez rozciągnięcie kordonu zdrowia, wzdłuż granic Morawii i Szląska. Będą też naznaczone kommissye zdrowia w Czechach i Morawii, które podlegać będą jenerałom w tych prowincjach dowodzącym.

— Zaciągniętą została nowa pożyczka po 80 za sto.

— Dziesiąte zgromadzenie ieneralne lekarzy i naturalistów niemieckich odbędzie się w *Wie- dniu*; posiedzenia rozpoczną się dnia 19 przyszle-

go września i trwać będą do 27 tegoż miesiąca.

— Podług listów z *Semlina*, basza *Skuta- ry* potrafił zebrać większą część rozproszonych woysk swoich i zajął pozycją na granicy Bo- snii, gdzie podobno chce czekać na wielkiego we- zyra. Usypał tam okopy, i wielu Bośniaków przyłączyło się do jego woyska; lecz nie ma on artylleryi, w którą woysko Sułtana dostatecznie jest opatrzone. (J. d. S. P.)

A N G L I A.

Łondyn dnia 27 maja.

Lord-Kancelarz oznaymił w sądzie kancler- skim, że parlament zbierze się dnia 14 czerwca, lecz, że nie będzie mógł oddać się swoim zatrudnie- niom przed 21, i że zapewne będzie jeszcze raz ze- brany późno przed końcem roku.

— Wiadomości z Irlandyi każą spodziewać się wielkich nieszczęść w tej części królestwa zjed- noczonego. Powiadaia, iż w *Emis* kilka było utar- czek między woyskiem a mieszkańcami, i że wielu legło z obu stron. Donoszą też, że w hrabstwie *Münster* panuje wielkie wzburzenie umysłów; wi- ce król zażąda pewno niezwłocznie pomocy siły zbroyney. Twierdzą, iż garnizony *Liverpoolski*, *Birminghamski* i *Sheffieldski*, oraz ze wszystkich okolic *Southamptonu* otrzymały rozkaz udania się do Irlandyi; dwa pułki szkockie miały przybyć ze Szkocyi do *Belfast*.

— Wielu parów, którzy dotąd byli zacięty- mi przeciwnikami reformy, oznaymili ministrom, iż nie chcą opierać się żądaniom króla i całego na- rodu; spodziewają się, iż środek ten otrzyma w izbie parów większość około 30 głosów.

— Otrzymało w *Łondynie* adres, podpisany przez 65 anglików, mieszkających w *Lizbonie*, któ- ry był podany konsulowi ieneralnemu P. *Hop- pnerowi*, dla oświadczenia lordowi *Palmerstonowi* ich wdzięczności za wdanie się w ich interesie.

— Listy z *Terceiry*, pod dniami 25 kwietnia pisane, zawierają, że rząd tej wyspy włożył em- bargo na okręty angielskie; statek *Coquette*, przy- były dnia 7 z *Liverpoolu*, został gwałtem wzięty, dnia 10 i wyładowany; kapitan ustąpił z niego z ekwipażem; i złożył swe papiery u konsula An- gielskiego; marynarze portugalscy wysłani zostali na statek, który został przyłączony do wyprawy przeciwko *Fayal*. Bryg angielski *Alexander* pły- nąc z *Bahia do Hamburga*, został także zatrzyma- ny. List, który przywiozł te wiadomości do *Łon- dynu*, został wysłany przez okręt francuzki, któ- ry nie doznał w płynieniu żadney przeszkody.

— Mamy z *Nowego-Forku* wiadomości pod dniami 31 marca. Znaczna większość członków kon- gresu, wybranych w *Connecticut*, była stronnika- mi P. *Clay*; podobnież się stało w prowincyi *Mas- sachusetts*. Prezydent zawarł umowę z deputacją Indyan *Menonistów*; z *Green-Bay*; Indyanie ci ustąpili za 20,000 dolarów znaczną część swojego terytoryum nad jeziorem *Huron*skim, na osie- dlenie Indyan z *Nowego-Forku*.

— Dnia 25 król miał pokój w pałacu *St- James*. Hrabia *Münster* został przypuszczony do ucałowania ręki królewskiej, z powodu wyniesie- nia go na godność para; wiele innych osób, obda- rzonych nowemi tytułami i godnościami, lub któ- rzy świeżo otrzymali obowiązki, byli przedstawie- ni J. K. Mości. Hrabia *Grey* złożył królowi adre- sa podziękowań, za rozwiązanie parlamentu od roz- maitych, miast, parafii, wsi i korporacyi; *Xiążęta Devonshire* i *Richmond* złożyli także J. K. Mości podobne adresa.

— Król udzielił tytułu i prerogatyw mar- grabiego, zjednoczonego królestwa młodszym synom: pułkownikowi woyska *Fryderykowi Fitz-Clarence*, kapitanowi marynarki *Adolfowi Fitz-Clarence*, oraz przewielebnemu *Augustowi Fitz-Clarence*; trzy ich siostry, żona P. *Filipa Sidney*, żo- na podpułkownika *Foxa*, i wdowa Pani *Erskine*, otrzymały także tytuły i przywileje córek mło- dzych margrabiego zjednoczonego królestwa.

— Wybory, oprócz tylko w *Pembroke*, już się ukończyły w Anglii; uważając znaiome już wy-

DODATEK